

(II Tempo - A.Austini) Sytuacja paradoksalna, ale nikt w Romie nie spieszy się, aby ją zmienić. Walter Sabatini jest zdymisjonowanym dyrektorem, nikomu do tej pory nie udało się przekonać go do zmiany zdania mimo codziennych nacisków Baldissonego i Spallettiego. Mimo tego pozostaje aktywny w mercato jak nigdy: pracuje na wielu frontach, między wykupami, sprzedażami i przyszłościowymi nabytkami.

Jeśli dwie pierwsze misje mogą zakończyć się w dużej części przed 30 czerwca czyli dnia ustalonego jako odejście Sabatiniego, to tego samego nie można powiedzieć odnoście wyborów nowych piłkarzy. Faktem jest, że dyrektor, w porozumieniu z kierownictwem, powierzył swoim zaufanym ludziom sprowadzenie co najmniej jednego środkowego obrońcy, jeśli nie dwóch, lewego defensora, środkowego pomocnika i napastnika. Ten, kto zmieni go na stanowisku będzie do odkrycia, tymczasem Roma nie przerwała w minimalnym stopniu ruchów transferowych.

Zaczynając od potwierdzeń graczy: Ruediger i El Shaarawy są najbardziej prawdopodobnymi wykupami, choć za obydwu trzeba wyłożyć do końca czerwca 22 mln euro. Trwają prace nad odnowieniem wypożyczeń Szczęsnego (możliwe) i Digne (skomplikowane), z kolei Ucan, Gyomber i Emerson odejdą. Zostaną z kolei młodzi Sadiq i Nura, za ogólną cenę 5 mln euro, już ustaloną ze Spezią.

Z powodów bilansu Roma musi odzyskać około 40 mln euro do „bolesnego” 30 czerwca: właśnie dlatego jedna wielka sprzedaż jest wysoce prawdopodobna, z Pjanicem, który pozostaje pierwszym w szeregu z cennych diamentów, do których należą Nainggolan i Manolas. Bośniakiem interesuje się mocno PSG, gotowe zbliżyć się do liczby 38 mln euro umieszczonej w klauzuli sprzedaży. Negocjacje trwają od wielu tygodni i może w nich wyładować Digne, jednak to, co się liczy to „gotówka”. Będąc zmuszonym do szybkiego uzyskania pieniędzy, Roma będzie prawdopodobnie zmuszona do udzielenia upustu. Kolejnymi klejnotami, którymi można wzbogacić kasę, są Sanabria (zainteresowane Atletico Madryt) i Paredes (podoba się w Anglii). Potem trzeba będzie znaleźć rozwiązanie dla Doumbii (Chiny) i Ljajica (Inter negocjuje upust).

A zakupy? Po tym jak zapewnił sobie usługi Alissona i Gersona, Sabatini poszedł po Dembele z Rennes, skrzydłowego napastnika, rocznik 1997, bardzo, bardzo obiecującego, jednak jest konkurencja wszystkich najlepszych klubów Europy. Cena niebezpiecznie zbliża się do 20 mln euro, chłopak przedłużył kontrakt, ale Roma się nie rezygnuje. Formacją, która zmieni się najbardziej, jest obrona. Umtiti z Lyonu i Musacchio z Villarealu to dwa mile widziane nazwiska. Zablokowany został praktycznie były gracz Lazio, Seck. Wśród obrońców na lewą stronę podobają się Criscito, były uczeń Spallettiego i użyteczny, jeśli chodzi o budowanie listy Włochów na sezon oraz niemal nieosiągalni Gaya z Valencii i Aogo z Schalke. Na prawej stronie, wraz z możliwą promocją Nury, nie jest powiedziane, że Roma dokona inwestycji, jednak ocenia okazje: z Francji przychodzi wiadomość oferty dla Van del Wiela, gotowego odejść za darmo z PSG. Podoba się też Gaspar z Villarealu. Wśród pomocników wyróżnionym nazwiskiem jest Tielemans, Belg z Anderlechtu. Równie

świetny jak i drogi.

Autor: abruzzo